Cena numeru 1 złoty

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 170 | Częstochowa, piątek 7 września 1945 r. | Rok I.

# Dzisiejsza Jugosławia

**(Wywiad z dziennikarzami jugosłowiańskimi, przeprowadzony przez przedstawicieli Redakcji „Głosu Narodu")**

Z okazji przyjazdu do Częstochowy grupy dziennikarzy jugosłowiańskich, o czym wspominaliśmy we wczorajszym numerze, przedstawiciele Redakcji „Głosu Narodu" przeprowadzili wywiad na temat istniejących stosunków w wyzwolonej przez Czerwoną Armię Jugosławii. W imieniu dziennikarzy jugosłowiańskich odpowiedzi udzielał red. Creda Minderović, współpracownik wydawnictwa państwowego „Prosveta".

Okupowana przez niemców Jugosławia poniosła olbrzymie ofiary w ludziach. — W jednym tylko obozie koncentracyjnym w Jassenovać w Jugosławii wymordowali hitlerowcy 800.000 Jugosłowian i spalili w piecach krematoryjnych. **Ogółem ubytek w ludziach wyraża się cyfrą 1.800.000 wymordowanych. — Po wyzwoleniu przez Czerwoną Armię, stosunki jugosłowiańsko-sowieckie zyskały na serdeczności.** Współpraca obu narodów idzie przede wszystkim po linii walki z resztkami faszyzmu. Wyrazicielem woli narodu jest dzisiaj **tymczasowy parlament „Narodna Skupstina".** Prace parlamentu, wspierane przez wszystkie partie polityczne z partią komunistyczną na czele, idą po linii czysto demokratycznej. Partyj politycznych w Jugosławii jest sześć, a to: Komunistyczna Partia, Partia Chłopska — serbska, Partia Chłopska — chorwacka, Niezależni Demokraci, Socjal-Demokraci i Katolickie Stronnictwo Ludowe w Slovenii. Parlament powziął już szereg uchwał, z których najważniejsze dotyczą przygotowania spisów wyborczych do mających nastąpić wyborów oraz **uchwały o reformie rolnej. Reformę tę przeprowadzono już w całości.** Serbia nigdy większej własności ziemskiej nie miała — reforma rolna miała zastosowanie przede wszystkim w Chorwacji i Slovenii.

Z innych przejawów życia społecznego **podkreślić należy aktywność kobiet, które przed wyzwoleniem Jugosławii były bez prawa głosu w kraju,** obecnie biorą czynny udział w pracach frontu narodowego.

Prasa jugosłowiańska jest wyrazem woli narodu i służy duchowi narodowo-wyzwoleńczemu. **Cenzury prasowej w Jugosławii nie ma. Narodowościowo naród jest całkowicie scementowany.**

Zapytani o stosunek narodu do króla Piotra, — dziennikarze odpowiedzieli, **że król nie ma żadnych szans powrotu do kraju.** W umysłowości narodu jugosłowiańskiego nastąpiły głębokie przeobrażenia, wynikłe z długotrwałej wojny i okupacji niemieckiej. Naród chce raz na zawsze skończyć z ustrojem monarchistycznym, gdyż **ani król Aleksander — o tendencjach dyktatorskich, ani król Piotr,** któremu obce są przeżycia ludu, **nie mają nic wspólnego z nową epoką,** która się rozpoczęła.

**Ani Serbowie, ani Chorwaci, ani Słoweńcy króla sobie nie życzą.** Na domiar wszystkiego poparcie, którego król udzielał Michajłowiczowi, skompromitowało go ostatecznie w oczach społeczeństwa, które z bliska przyglądało się współpracy „czetników" z niemcami.

A jak odnoszą się władze do członków organizacji „Ustasza"?

„Ustaszowcy", jako członkowie organizacji faszystowskiej, wzorowanej na SS, są traktowani jako przestępcy, którzy muszą ponieść karę za swoje zbrodnie, popełniane wspólnie z niemcami.

Co było powodem dymisji d-ra Grolla, wicepremiera rządu?

**Dr. Milan Groll nie reprezentował żadnego poważniejszego ugrupowania politycznego. Krąg jego zwolenników ograniczał się do grupy najbliższych przyjaciół politycznych.** Nazwalibyśmy po prostu jego stronnictwo „towarzystwem wzajemnej adoracji". Wobec tego, że rząd nowej rzeczywistości politycznej musi być reprezentantem większości narodu, — Milan Groll musiał ustąpić, jako przedstawiciel małej tylko grupki politycznej, która nie odgrywa poważniejszej roli w życiu politycznym.

**Zapytani o stosunki gospodarcze oraz o sytuację żywnościową kraju, oświadczyli:**

Problem bezrobocia nie istnieje. Jugosławia jest typowym krajem rolniczym, potrzeba jej wielu rąk do pracy na roli, w gospodarstwach. Z miast niepotrzebna ludność, nie znajdująca zatrudnienia, kierowana jest do pracy na wsi. **Troską rządu jest zapewnić wyżywienie dla ludności kraju.** Jeśli chodzi o przemysł, jest to zagadnienie ciężkie. Fabryki w większości są zniszczone. **Zniszczone są one przez samych Jugosłowian, przez partyzantów i żołnierzy marsz. Tito.** Bywały wypadki, że te same zakłady fabryczne niszczone były trzy lub cztery razy. Po każdej odbudowie przez okupantów, skoro tylko rozpoczynały produkcję, znowuż jak piorun z nieba spadali uzbrojeni patrioci i unieruchamiali je. Taka była nienawiść do niemców i taka była płomienna wola do nieubłaganej walki z najeźdźcą. **Aprowizacja w Belgradzie i rejonie belgradzkim jest dobra.** Robotnicy i pracownicy mogą wyżyć znośnie.

Płaca np. profesora uniwersytetu wynosi około 7.000 dynarów miesięcznie, robotnika około 3,5 tysiąca. 1 kg masła kosztuje 100 dynarów. **Gorzej jest z terenami dalszymi, np. w Bośni, Krainie i Hercegowinie. Tam sytuacja żywnościowa jest ciężka,** głównie dlatego, że przez działania wojenne prawie w 80% zniszczone są wszystkie drogi dowozowe. Wre teraz gorączkowa praca nad uruchomieniem poszczególnych linij kolejowych, budową wiaduktów, mostów itp.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ludność, odnosząca się z całym zaufaniem do rządu, pracuje chętnie i z samozaparciem, dążąc do wyrównania straszliwych strat, jakie poniosła gospodarka państwa. Obywatele wiedzą, że przetrwają ciężki okres powojenny, a praca wykuje jasną przyszłość. **UNRRA nie udziela jeszcze pomocy, co również związane jest z niedomaganiami transportu. — „Damy sobie jednak radę** — oświadczył z uśmiechem rozmówca — **ponieważ przeszliśmy ciężką szkołę i wiemy, co naród, jeśli prawdziwie chce, dokonać może".**

**Z żalem mówią o Trieście:** „Przecież Triest zdobyty i uwolniony został przez naszą armię, ponadto ludność tego miasta z całą gotowością i entuzjazmem okazała chęć należenia do demokratycznej Jugosławii".

**Jednak nie chcąc wywoływać zadrażnień, wojska jugosłowiańskie opuściły, choć nie łatwo im to przyszło, port, o który tyle krwi najlepszych patriotów zostało przelane.** Wierzą jednak, że na konferencji pokojowej sprawa ta rozwiązana będzie według zasad sprawiedliwości i słuszności.

Zapytani o wrażenia z pobytu w wyzwolonej Polsce, oświadczyli gremialnie, **że w braterskiej Polsce w codziennym drobnym zetknięciu się z Polakami odczuwają coś więcej, niż to, że widzi się w nich tylko Słowiańszczyznę. Przyjęcie w Polsce przeszło wszelkie ich oczekiwania.** Walka z wspólnym wrogiem na dystansie lat połączyła ich dozgonnie z Polską.

**Polacy pozdrawiają ich słowem Tito — a to dla nich jest najdroższe.** **F. K. N.**

## Flaga brytyjska nad Singapoore

# Okupacja Tokio rozpocznie się w sobotę

LONDYN (BBC). — Z Głównej Kwatery generała Mac Arthura donoszą, że **okupacja Tokio rozpocznie się w sobotę.** W ciągu najbliższych dni dokonana będzie okupacja pięciu dalszych miast.

Przewiduje się, że początkowo okupacyjne siły sojusznicze wyniosą 300 — 600.000 żołnierzy, jednakże 100.000 żołnierzy amerykańskich znajduje się już na wyspach archipelagu japońskiego.

**Do dnia 10-go października zakończone musi być ostatecznie rozbrojenie wojsk japońskich,**

Jednocześnie przybywają do portów japońskich okręty transportowe, które przewiozą 110.000 jeńców i cywilnych osób internowanych w 37 obozach japońskich. — **80% jeńców jest ciężko chorych wskutek złego odżywiania i traktowania przez Japończyków. Wielu nosi ślady przebytej gruźlicy i beri-beri.** Transportowce przybędą w czterech wielkich grupach, z których pierwsza zawinęła już do portów w Japonii.

Na redzie w Singapoore stoją wojenne okręty brytyjskie i transportowce, przy czym wszystko gotowe już jest do wysadzenia wojsk na ląd.

W Hong-Kongu wprowadzony już jest zarząd wojskowy brytyjski. Jednakże w mieście i porcie Japończycy wszystko splądrowali i zrabowali.

**W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych opublikowano już pierwsze zdjęcia z nalotu na Hiro-Szima. Okazuje się, że na przestrzeni 27 km kwadratowych rozciąga się tylko zwęglona równina, na której sterczą ogołocone rusztowania kościoła katolickiego.**

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera jutro wkroczy do Tokio 20.000 marynarzy amerykańskich. W niedługim czasie przybędzie do Tokio gen. Mac Arthur. Wojska angielskie wrócą z rejonu Tokio na okręty brytyjskie, ponieważ tereny dokoła Tokio stanowią strefę okupacyjną amerykańską. W Tokio znajdują się już alianccy urzędnicy okupacyjni, którzy czynią przygotowania do przyjęcia lądujących oddziałów.

LONDYN. — Nad Singapoore powiewa znowu flaga brytyjska. Jako pierwsza na teren Singapoore wkroczyła 5-ta dywizja indyjska, witana przez miejscową ludność z entuzjazmem. Według doniesień korespondentów, warunki życia w Singapoore są nadspodziewanie normalne. Rozbrajanie Japończyków odbywa się bez oporu. Rozgłośnia radiowa w Singapoore nadała orędzie króla Jerzego VI-go do ludności.

Po zajęciu Singapoore zostały odwołane wszelkie zarządzenia japońskie. Została ustanowiona godzina policyjna dla ludności japońskiej między godziną 18-tą a 6-tą rano.

Według ostatnich dzisiejszych depesz — marszałek hr. Terauczi, dowódca południowej grupy wojsk japońskich, wezwany został do osobistego stawienia się w kwaterze adm. Mountbattona, celem oddania się w ręce aliantów, jako jeniec wojenny.

TOKIO. — Według doniesień z Tokio, wybory do parlamentu japońskiego odbędą się w dniach od 12-go do 31-go stycznia 1946 roku.

# Apel gen. de Gaulle'a

PARYŻ. — Agencja Reutera donosi, że w dniu wczorajszym generał de Gaulle opublikował apel do narodu francuskiego, wzywający do głosowania za jego projektem zmiany konstytucji. Generał podkreśla szczególnie dwa momenty, a mianowicie to, że Francji potrzebny jest stanowczo parlament jednoizbowy i dokonana musi być bezwzględnie zmiana przestarzałej już konstytucji.

—o—

### WZNOWIENIE PROCESU QUISLINGA

SZTOKHOLM. — Po kilkudniowej przerwie została znowu podjęta rozprawa przeciwko Quislingowi.

### ZAPRZYSIĘŻENIE NOWYCH MINISTRÓW GRECKICH

ATENY. — Agencja Reutera donosi, że w dniu wczorajszym zaprzysiężeni zostali nowi ministrowie greccy. Między innymi również **Parescovopulos, który jest ministrem wyżywienia na miejscu profesora Varvaresosa.** W związku z dymisją prof. Varvaresosa **premier Vulgaris oświadczył, że w innych warunkach sytuacja, jaka ostatnio zaistniała w Grecji, byłaby powodem dymisji całego gabinetu, jednakże z powodu wyjazdu do Londynu regenta Damaskinosa, który w tych dniach udaje się drogą powietrzną do Anglii, rząd grecki nie wyciągnął wniosków i konsekwencyj z ostatniego kryzysu.**

### LEON BLUM WYJECHAŁ DO LONDYNU

PARYŻ (Polpress). — Leon Blum wyjechał do Londynu. Przed wyjazdem Blum odbył dłuższą rozmowę z gen. de Gaulle. Jak przypuszczają, przedmiotem rozmów londyńskich będzie sprawa przyjaźni angielsko-francuskiej.

### KONFERENCJA BRYTYJSKIEJ PARTII PRACY

LONDYN (Polpress). — Otwarta została konferencja narodowa brytyjskiej Partii Pracy. Konferencja zajmie się sprawą rozszerzenia terenów partyjnych oraz stworzenia propagandy partyjnej w społeczeństwie angielskim.

# Od Piasta do reformy rolnej

*„Najcenniejszą i najczcigodniejszą rzeczą jest lud" — twierdził Mencjusz na 372 — 289 lat przed Chrystusem, mimo ówczesnych teokratycznych rządów.*

*Ludowi chciał oddać rządy Perykles — „rządy ludu przez lud".*

*Niestety. W Polsce, z górą 1000 lat później, kwitły feudalne stosunki i niewolnictwo. Chłop harował w imię „módl się i pracuj" od rana do nocy — magnaci i szlachta byli panami nie tylko ziemi, ale życia i śmierci jego i jego rodziny.*

*Cóż znaczył sporadyczny wypadek, że szlachcic Przypkowski w r. 1572 uwolnił w swych wsiach wszystkich ludzi wraz z ich potomstwem od wszelkiej niewoli i ciężarów, dając im zupełną wolność, przy czym oświadczył wobec urzędu grodzkiego, że są „dziećmi jednego Stwórcy", skoro tego nie uczynili inni. W połowie XVIII wieku Polska była wyłącznie krajem rolniczym, w którym przeważały olbrzymie latyfundia magnackie. Sam Lubomirski w r. 1770 posiadał w prywatnej swojej własności 31 miast i 738 wsi. Mimo, że ludność chłopska stanowiła ogółem dwie trzecie Rzeczypospolitej, chłop był niemal przywiązany do roli.*

*W literaturze ludowej owych czasów spotykamy liczne „lamenty chłopskie na pany" skutek ucisku wsi przez szlachtę i możnych. Pańszczyzna święciła triumfy.*

*Nieco lepiej mieli się chłopi w dobrach królewskich, gdzie sądy referendarskie wglądały między dzierżawcę a nich. Stosunkowo najwcześniej wprowadziło w miejsce pańszczyzny czynsze miasto Paznań, ale tylko dlatego, że chciało zagospodarować spalone przez Szwedów w latach 1709 — 1711 wsie. Chłop poznański przeszedłszy najwcześniej tę reformę, stał się o ile rzec można, najbogatszym chłopem w ówczesnej Polsce.*

*Były potem wypadki indywidualnej reformy. Obdarzano chłopów wolnością osobistą, zamieniano pańszczyznę na czynsze, dawano swobodę przenoszenia się gdzieindziej i t. p. Te jednak nie przyniosły głębszych przeobrażeń społecznych, bo często miast pomóc niedoli chłopa pogarszały ją.*

*Jedyną w tych czasach ustawą sejmową była z r. 1768 odbierająca szlachcie prawo karania śmiercią chłopa, a przekazująca ją sądowi ziemskiemu, grodzkiemu, czy miejskiemu. Konstytucja 3-go Maja nie zniosła co prawda pańszczyzny, ale stanęła na straży umów piśmiennych chłopa z szlachcicem.*

*Przez rozbiory chłop nie zyskał wiele. Faktycznie dopiero pierwszy demokrata polski, bojownik rewolucji amerykańskiej T. Kościuszko, zatroszczył się o chłopa. W Manifescie Połanieckim zniósł poddaństwo chłopów: wszyscy mieli prawo nabywania i posiadania ziemi, tak samo do wyborów i do posłowania.*

*Była to jednak, że tak powiemy językiem dzisiejszym „papierkowa" robota.*

*Nikt nie zaprzeczy, że trzymanie wsi w karbach nędzy, ogłupienia i pańszczyzny, mściło się przez całą naszą historię włącznie do rozbiorów.*

*Wiosna ludów obiecywała chłopom daleko idące prawa. Konstytucja z r. 1848 wyraźnie postanowiła, iż wszyscy są równi wobec prawa, wszyscy na równi ponoszą obowiązek służby wojskowej i płacą podatki, tym samym podlegają sądom. Każdy może nabyć nieruchomość, wykonywać jaki chce rodzaj zarobkowania, piastować wszelkie urzędy i godności. Konstytucja z r. 1849 znosiła nadto wszelkie ograniczenia wolności osoby, a więc także poddaństwo.*

*Pod zaborem pruskim przeprowadzono uwłaszczenie chłopów w r. 1823, w Galicji w r. 1848, w Kongresówce w r. 1864.*

*Mimo wszystko, prusacy dopuszczali się aktów terroru, głównie za rządów Bismarcka. Wywłaszczano chłopów, wykupywano grunta. Nie potrafiono jednak zabić w nich miłości do ziemi ojczystej. Sprawy te są zbyt bolesne i znane. Wystarczy nadmienić ów symbol walki chłopa polskiego o ziemię — Drzymałę.*

*W Galicji, jakkolwiek reformy Józefa II stanęły po stronie chłopa, przecież Austria wyciskała z niego ostatni cent za podatki. Była to strusia robota.*

*W drugiej połowie XIX wieku rozpoczyna się tutaj ruch ludowy. Chłop zaczyna się powoli cementować i brać udział w życiu społecznym i politycznym. W latach 1894/95 na tych ziemiach powstaje „Polskie Stronnictwo Ludowe".*

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

# Serce wiecznie polskie

Pochodzi z Sierakowa (Breitenmarkt) — 8 km od granicy polsko-niemieckiej z roku 1939. Człowiek stary, wymizerowany. Oczy błękitne, wyblakłe, koloru siwego, polskiego nieba. Nazywa się Roch Jaiszczok. Członek Związku Polaków w Niemczech. Nr. legitymacji 44395. W gminie jest ich 4-ch.

„Jak wam się udało tę legitymację utrzymać?"

„Panie — to jest klejnot mój. W słoiku trzymałem zakopane."

„Opowiedzcież, jak wam było za niemców?"

„A jak mogło być? Albo to państwo niemców nie znają? Po polsku mówić nie było wolno, nie było wolno modlić się na polskiej książce. Jeszcze dopóki Hitler nie zrobił się za mocny — w Berlinie, na Zjeździe niemcy się za nami uganiali, fotografowali... Insza rzecz, że jakem zebrał 150 ludzi i do Częstochowy chcieliśmy jechać, to nam nie dali, że to niby w Częstochowie zaraza. Ale zawsze było inaczej. Dopiero jak się Hitler przeciw Polsce obrócił — to się zaczął taniec! Wszystkich te diabły trzymali na śnureckach i ciągali... Ja to się ich nie bałem, ino te straszki... Do mnie żaden niemiec nie śmiał przyjść straszyć Ruskiem."

„A wam niemcy nie dokuczali specjalnie?"

„Pilnowali mnie, ale i ja się od nich pilnowałem. Zostałem poszkodowany na pieniadze. Jak w każdej wiosce, tak i u nas była polska spółdzielnia „Rolnik". Jak ją niemcy zamknęli, tom musiał 6.000 marek zapłacić za weksle, com je w imieniu „Rolnika" podpisał."

„Tak — to nie jest sztuka w Polsce być Polakiem, ale była sztuka w Niemczech być Polakiem."

Roch Jaiszczok jest obecnie sołtysem. — Wśród ludności wielce szanowanym. Nie tylko sam jest na wskroś Polakiem. Wszystko, co go otacza, jest również na wskroś polskie — i rodzina, i zagroda, i chałupa, i wnętrze chałupy.

Obie córki, jedna zamężna, mówią płynnie po polsku. Zięć, przymusowo pobrany do Wehrmachtu, znajduje się w niewoli angielskiej. Dwoje wnucząt.

„A ty wiesz, gdzie jest twój tatuś?" — chłopak „wstydzi" się.

„No, godaj, głupek, gdzie ociec?"

„W Anglii".

„A jak ty się nazywasz?"

„Bernard Kalemba".

„A ojcu jak?"

„Alojz".

„On po polsku gada, jak stary. Ino, że to jeszcze głupie!"

„Mam całą półkę ksionżek polskich, com je przez niemca przechował. Tera ci co ksionżki ze strachu spalili, przychodzą do mnie, żebym im przedoł. Ale jo nie przedom!"

Stary Polak gra na trąbce (kornecie). Gra „Jeszcze Polska"... „Boże coś Polskę"... Bardziej niż gra, bardziej niż wykonywane utwory, wzrusza przejęcie wykonawcy. Dla osuszenia łez, które nam wszystkim w oczach świecą, Jaiszczok kończy koncert piosenką ludową śląską „Sła dziewecka do lasecka".

„A jak się tylko ta cała komedyja skończyła, tom poszedł do kaplicy na godzinki. Śpiewaliśmy, aż się cała kaplica trzęsła."

„Od ośmiu lat pierwsze Boże Ciało z procesyją bez wieś — to dopiero była wielka uroczystość. Ludziska spłakali się z radości" — mówi jedna z kobiet, z którymi gawędzimy w opłotkach — „toć tu u nas prawie wszystkie święta były zakazane — Matki Boskiej i Trzech Króli i Wniebowstąpienie."

„Ładnie po polsku mówicie."

„Jo i czytać poradzę. Ino pisać nie. Ale jo się wnet nauce. Mom na kwaterze komendanta waszego (milicji), to mi pomoże. Matka moja to jeszcze do polskiej szkoły chodziła. Ma tera już 61 lat, a po niemiecku ani słowa nie potrafi."

„To jak za niemca mówiła?"

„Wcale nic nie mówiła. My za niom gadali."

„A mąż wasz gdzie?"

„Mój stary był ze Związku Polaków. Jak go niemcy zabrali ,tak jeszcze nie wrócił."

„A jak wy się nazywacie?"

„Jo się bardzo brzydko nazywam. Aż się wstydzę powiedzieć."

„No, nie wstydźcie się. Powiedzcie."

„Nazywom się Pierzyna."

„Albo pierzyna to co brzydkiego, albo złego. A jako nazwisko jest czysto polskie."

„U nas we wsi było dużo Pierzynów, ino się poprzezywali: Feifer, Preissner, Hiller. Ale to prawie nie byli gospodorze, ino komorniki. Onym za niemców było dobrze. toteż razem z niemcami zwieli."

Wieczorem Sieraków przeżywa uroczysta chwilę.

Przed plutonem honorowym, sprężonym na baczność, wojewoda kielecki mjr. Wiślicz-Iwańczyk odczytuje akt nominacyjny, na mocy którego ob. Roch Jaiszczok za zasługi, położone dla zachowania polskości wsi śląskiej, zostaje odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Stary Polak przyjmuje dokument z rąk wojewody na klęczkach. Wojewoda podnosi go i całuje.

Na zakończenie wojewoda wzywa wszystkich obecnych — obywateli wsi Sieraków i przyjezdnych — do odśpiewania „Roty".

Mocarne słowa hymnu płyną ponad wieś, ponad biało-czerwone chorągwie, powiewające u szczytu dachów, rozlewają się po rośnych polach.

Ludzie śpiewają ziemi.

Ziemi, której „nie rzucili", na której, mimo najsroższe prześladowania, wytrwali w mowie i wierze, którą utrzymali — dla Polski.

S. Z.

# Od Piasta do reformy rolnej

(Dokończenie ze strony 1-ej)

*W zaborze pruskim w r. 1907/8 nowy terror wyrażała Hakata wydając ustawę o wywłaszczeniu chłopów. Ustawę tę przeprowadzono w parę lat później.*

*Umierał chłop poznański oderwany od jego świętej ziemi, ale pohańbić się nie dał — walka jego miała zbyt starą tradycję.*

*Na ogół nędza ludu, jego nienawiść do bezkarnie grabiących go możnych, ludu pozbawionego opieki, otumanionego i straszonego, że Polska to powrót pańszczyzny, przede wszystkim w Galicji, spychała słabe warstwy w tępej zgryzocie ku rzeziom i karczmie. W ogóle dotychczasowy proces uwłaszczania chłopa kosztował „słone" ceny, a dotyczył przeważnie ziem najgorszych. Gospodarstwa obszarnicze pozostały, zmienił się tylko sposób wyzysku. Zamiast pańszczyzny panowało niewolnictwo najemne.*

*Sanacyjne rządy w Polsce, jakkolwiek wiele chłopu obiecywały szczególnie w latach 1919, 1920, czy 1925, w rzeczywistości nie myślały o pomocy dla rolników. Sprawy w dziedzinie gospodarki załatwiano chaotycznie i bezplanowo. bez należytego przemyślenia skutków. Skończyło się na projektach i papierze.*

*A przecież wszyscy myślący ludzie w byłej Polsce odczuwali państwową i gospodarczą potrzebę, którą mogła zaspokoić gruntowna reforma rolna — oparcie ustroju rolnego na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach, równocześnie będących prywatną własnością.*

*Jakkolwiek względy ekonomiczne i polityczne wymagały przebudowy ustroju rolnego, miast reformy, jak ów osławiony miecz Damoklesa, wisiała nad rolnikiem ręka sekwestratora i policjanta.*

*A jednak przewrót agrarny stał się nieodpartą koniecznością. Zapowiedział go szczerze dopiero Manifest z dn. 21. VII. 1924 r., a wprowadził w życie dekret z dn. 6. IX. 1944 r. Ziemia dostała się wreszcie tym, co od pradziadów. od pierwszego dnia zdobywania żywności spracowanymi rękoma, rosili ją krwią i potem swoim. I to jest słuszne. W ciągu 20 lat obdzieliła Polska sanacyjna zaledwie 629.900 chłopów ziemią. Obecnie w ciągu półtora roku nadzielono nią z górą 9 milionów ludzi.*

*Teraz chłop stanąwszy pewnie na twardych podstawach, impulsywnie organizuje się zawodowo w Związku Samopomocy Chłopskiej. W ramach tegoż Związku powstają spółdzielnie, które na przypadłych im z reformy rolnej resztówkach t. j.: gruntach, sadach, stawach, młynach, pasiekach, słowem na wszystkim, co nie można było podzielić, otwierają szkoły wszelkiego rodzaju i stopni. świetlice, ośrodki zdrowia, szpitale, uruchamiają fabryki i przedsiębiorstwa.*

*Zakończyła się wreszcie martyrologia walki polskiego chłopa o ziemię. Dziś obchodzimy rocznicę wydania dekretu o reformie rolnej i z radością patrzymy, jak samodzielnie przeradza się wieś własnymi siłami, własną wolą. jak tętni życiem, energią i rwie się mądrze obmyślaną drogą ku nowej, wielkiej przyszłości dla dobra własnego, a na chwałę Ojczyzny.*

Marian Sikora.

# Sytuacja na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK. — Wielki dziennik nowojorski **„New-York Times"** poświęca swój artykuł wstępny omówieniu sytuacji na Dalekim Wschodzie i analizując kapitulację Japonii stwierdza, że krótka ceremonia, trwająca wszystkiego 20 minut przypieczętowała dzieło zwycięstwa na Pacyfiku. Od tej chwili zapanował na świecie pokój. Upadła Japonia — kraj fanatycznych tradycyj samurajów. Za jednym pociągnięciem pióra odpadły zdobycze, osiągnięte drogą grabieży przez ostatnich lat 90. Na domiar tego Japonia musi na dłuższy czas zrezygnować ze swej samodzielności. Akt kapitulacji stwierdza, że władza cesarza pozostawać będzie w zależności od dowódcy sojuszniczych wojsk okupacyjnych, a ten wielki japoński cesarz musi zachować posłuszeństwo wobec Mac Arthura, który wyda nawet tak szczegółowe rozkazy, jak np. sposób poddawania się wojsk japońskich. Jest rzeczą godną uwagi, że kapitulację Japończyków w Chinach przyjmować będą tylko wojska chińskie, którym też wojska japońskie muszą się poddać.

Obecnie wojska sojusznicze przynoszą narodowi japońskiemu wolność od jarzma władców. Rząd, który w Japonii powstanie w przyszłości musi myśleć kategoriami pokojowymi i musi wpoić w naród japoński poszanowanie dla praw innych narodów. Dwa państwa faszystowskie, które obecnie rzucone zostały na kolana, a więc Niemcy i Japonia, muszą poza tym rozbroić się psychicznie i zmienić radykalnie swój sposób myślenia.

## KAPITULACJA WYSP MARIAŃSKICH

WASZYNGTON (Polpress). — Amerykański dowódca sił morskich na wyspach Mariańskich przyjął na pokładzie krążownika „Portland" kapitulację wojsk japońskich.

## ZMIANA W NACZELNYM DOWÓDZTWIE BRYTYJSKIM W POŁ.-WSCHODNIEJ AZJI

LONDYN (Polpress). — Dotychczasowy dowódca 14-ej armii brytyjskiej w Birmie, generał William Slim, został mianowany dowódcą brytyjskich sił lądowych w Azji południowo-wschodniej.

# Po porozumieniu Czung-Kingu z komunistami

WASZYNGTON. — Po porozumieniu centralnego chińskiego rządu w Czung-Kingu z przywódcą komunistów Mao-Tse-Tungiem, marszałek Czang-Kai-Szek zapowiedział prowadzenie przez republikę chińską polityki pokoju, która uczyni z Chin wzorowe państwo demokratyczne na Dalekim Wschodzie. Jednym z pierwszych zadań będzie uchwalenie reformy konstytucji, która oparta będzie na wzorach parlamentarnych angielsko-amerykańskich i przeprowadzenie reformy rolnej, w wyniku której można będzie obdzielić ziemią żołnierzy.

## DEKLARACJA MARSZ. CZANG-KAI-SZEKA

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Czung-Kingu, że generalissimus Czang-Kai-Szek złożył uroczyste oświadczenie w imieniu rządu o tym, iż wszystkie siły zbrojne, które będą wykonywały rozporządzenia rządowe traktowane będą jednakowo. Wszystkie siły zbrojne zostaną zorganizowane jednocześnie. Cały kraj zgodził się z koniecznością jednolitego dowództwa wojskowego. Integralność władzy politycznej jest konieczna dla utrzymania państwa. Rząd chiński zapowiedział również reformy ekonomiczne, w szczególności zmniejszenie podatku gruntowego o 25 proc.

## SESJA KONGRESU AMERYKAŃSKIEGO

WASZYNGTON. — W dniu dzisiejszym zbiera się na pierwszą sesję po feriach Kongres Stanów Zjednoczonych. Na pierwszym posiedzeniu prezydent Truman wygłosi przemówienie, w którym poruszy sprawy, związane z zakończeniem wojny.

# Czystka w administracji niemieckiej

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że związek zawodowy urzędników publicznych w Niemczech ma przystąpić do przeprowadzenia czystki aparatu administracyjnego niemieckiego od elementów hitlerowskich. Czystka będzie przeprowadzona zgodnie z uchwałą międzynarodowego sekretariatu związków zawodowych urzędników administracji publicznej, pod kontrolą międzynarodową. Wyłoniony został dla kontroli nad czystką niemieckiego aparatu administracyjnego komitet w składzie następującym:

Tom Williamson, przedstawiciel brytyjskich związków zawodowych robotników samorządowych, Hans Oprecht przewodniczący szwajcarskiego związku urzędników publicznych. Charles Laurent przedstawiciel francuskich związków zawodowych, i organizator czystki we francuskim aparacie państwowym. Czystka wśród niemieckich urzędników, będzie przeprowadzona zarówno przez komitet kontrolny, jak i przez same niemieckie związki zawodowe.

## URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW „LEUNA" W NIEMCZECH

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że w okupowanych Niemczech uruchomione zostały ponownie zakłady „Leuna", produkujące nawozy sztuczne i materiały pędne. Pomimo, że ⅓ część fabryki uległa zniszczeniu, zatrudnionych jest około 15.000 robotników, a zakłady są w stanie wyprodukować 1.300 ton dziennie syntetycznej benzyny. Produkcja nawozów sztucznych zaspokoi 60% zapotrzebowania w sowieckiej strefie okupacyjnej.

## ROZWIĄZANIE PAŃSTW. KOMISJI OBRONY

MOSKWA. — Z Moskwy donoszą, że Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego rozwiązało specjalnym dekretem Państwową Komisję Obrony. Wszelkie sprawy które rozpatrywała owa komisja zostaną przekazane Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR.

## BRYTYJSCY POSŁOWIE NA BLISKIM WSCHODZIE ZJEŻDŻAJĄ SIĘ W LONDYNIE

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że posłowie brytyjscy w Persji, Syrii i Saud-Arabii zostali zaproszeni do Londynu na konferencję z ministrem Bevinem. Omówione mają być sprawy bałkańskie i Bliskiego Wschodu.

## REN OTWARTY DLA ŻEGLUGI

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że w krótkim czasie nastąpi otwarcie Renu dla żeglugi na odcinku od Zagłębia Ruhry do Morza Północnego. Fakt ten ma wielkie znaczenie dla zagadnienia transportu węgla. Dotychczas żegluga na Renie była uniemożliwiona przez zwalone mosty i rozbite wraki.

## WYKRYCIE WIELKIEGO SKŁADU LEKARSTW W NIEMCZECH

LONDYN (BBC). — W miejscowości Paysendorf w Bawarii władze okupacyjne wykryły wielki skład leków i materiałów medycznych, które ukryte tu zostały przez hitlerowców, celem późniejszego sprzedania ich zagranicę. Między lekarstwami są i takie, których od dłuższego już czasu nie można było w Niemczech nabyć.

## UCHWAŁY CENTRALNEGO KOMITETU FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ (Polpress). — Na posiedzeniu komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej uchwalono wyrazić ubolewanie z powodu tego, że partia socjalistyczna nie zgodziła się na połączenie z partią komunistyczną i stworzenie jednolitej partii robotniczej we Francji. Stwierdzono, że uchwała ta wywołała radość w kołach reakcyjnych. Została przyjęta uchwała o utworzeniu komisji specjalnej, mającej za zadanie opracowanie platformy zjednoczeniowej, na podstawie której będzie można osiągnąć porozumienie z partią socjalistyczną, konieczne dla zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych i republikańskich w walce z reakcją.

## OPINIA PUBLICZNA PRZECIWKO DYKTATURZE W ARGENTYNIE

NOWY JORK (Polpress). — Amerykańska opinia publiczna w dalszym ciągu wypowiada się energicznie przeciwko dyktatorskiemu rządowi argentyńskiemu. „Związek demokratyczny" w Chile, obejmujący najpoważniejsze organizacje polityczne i związki zawodowe chilijskie, uchwalił rezolucje solidarności z argentyńskimi nauczycielami i studentami, którzy ogłosili strajk przeciwko dyktatorskiemu reżimowi w Argentynie. Solidarność z walczącymi nauczycielami i studentami argentyńskimi zamanifestowała również federacja studentów kubańskich.

## PO ODROCZENIU WYBORÓW BUŁGARSKICH

SOFIA (Polpress). — Rząd bułgarski ogłosił następujące oświadczenie, wyjaśniające powody odroczenia wyborów: „Rząd pragnąc utrzymania jak najbardziej przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim oraz pragnąc przyspieszenia zawarcia pokoju, postanowił przedłożyć kwestię wyborów Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej. Poinformowany o życzeniu Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej, rząd postanowił odłożyć wybory do daty późniejszej".

Drugie oświadczenie ogłosił Komitet Frontu Narodowego. W oświadczeniu tym stwierdza się, że Front Narodowy wypełni warunki, konieczne dla przeprowadzenia wyborów w taki sposób, aby rezultat ich był uznany przez trzy wielkie mocarstwa.

## GOSPODARSTWA ROLNE DLA PARTYZANTÓW Z LAT 1939 — 1945

WARSZAWA. — Przy Związku Zachodnim powstał specjalny Referat Osadnictwa Wojskowego, który przydzielał będzie gospodarstwa rolne w rozmiarach od 10 — 12 ha dla członków bojowych organizacyj wolnościowych z lat 1939 — 1945. Na cel ten przeznaczone zostały gospodarstwa w 12-tu powiatach, położonych nad Odrą i Nisą. Gospodarstwa takie otrzymać mogą też członkowie rodzin po poległych w walce z okupantem partyzantach. Polskie jednostki wojskowe, stacjonujące w tych powiatach, zaopatrzą osadników w potrzebny inwentarz.

Ziemia wraz z inwentarzem przydzielana będzie na własność.

# KRONIKA

### Komunikat Polsk. Zw. Zachodniego Obwód Częstochowa

Podajemy do wiadomości społeczeństwu m. Częstochowy, że przyjmowanie członków do Polskiego Związku Zachodniego, odbywa się w biurze Polsk. Zw. Zachodniego, Obwód Częstochowa, przy Al. Wolności 16, od godz. 9-ej — 14-ej.

### Zebranie członków PPR i PPS

Komitet Porozumiewawczy P. P. R. i P. P. S. dzielnica „Stradom" zwołuje ogólne zebranie członków w dniu 8 września b. r. o godzinie 5-ej po południu, w lokalu Aleja Wolności 50. Tematem zebrania będzie wyjaśnienie obecnej sytuacji. Obecność obowiązkowa.

### Nadwyczajna konferencja TUR-u

W związku ze Zlotem TUR-owym w Katowicach w dniu 15 i 16 września, Komitet Powiatowy zwołuje nadzwyczajną konferencję, na której obok spraw zlotowych omówione i załatwione będą bieżące sprawy organizacyjne.

Konferencja ta odbędzie się w lokalu Sekretariatu Kom. Pow. w dniu 7 września, o godz. 15-ej.

Wszyscy członkowie Komitetu oraz przewodniczacy i sekretarze poszczególnych kół OM TUR obowiązani są do punktualnego przybycia.

### Zebranie Zw. Kelnerów

Zarząd Zw. Zaw. Kelnerów Oddz. w Częstochowie wzywa swych członków oraz pracowników gastronomiczno-hotelowych niezrzeszonych dotąd, na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 7 września r. b., o godz. 8-ej rano, w lokalu Rady Zw. Zaw. przy ul. Aleja Nr. 43. Sprawy b. ważne.

### Zebranie członków Grupy eksploatacyjnej

W dniu 6 września o godz. 17-ej odbędzie się zebranie w lokalu Zw., II Aleja Nr. 14 m. 4, Grupy eksploatacyjnej właścicieli samochodów przy Zw. Zaw. w Częstochowie z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 2) wybór Zarządu sekcji szoferów, 3) podanie do wiadomości stanowiska P. U. Samochodowego co do rejestracji i rodzaju własności samochodu, 4) wolne wnioski.

### Zapisy do przedszkola

Przedszkole przy Państw. Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, Jasnogórska 64. przyjmuje zapisy dzieci od lat 3-ch do 7-miu.

Dzieci korzystają z sali gimnastycznej, ogrodu i boiska.

### Zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych

W dniu 9 września o godz. 9 rano w pierwszym terminie odbędzie się w sali Starostwa Powiatowego w Częstochowie, ul. Sobieskiego l. 7 Zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych. Oddziału Powiatowego Str. Poż.

Program przewiduje wybór prezydium, powołanie do życia Oddz. Pow. Zw. Str. Poż., wybór prezesa Rady. wybór członków zarządu oddziału, członków Kom. Rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W zebraniu ma wziąć udział z głosem decydującym z każdej straży prezes, naczelnik i po 1 delegacie na każdych 50 członków. Jeśli większość członków nie przybędzie na zebranie w pierwszym terminie, to następne zebranie odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godz. 9 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

### I. Komunikat Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy

Na rece przewodniczącego Powiatowego K. O. W. (Starostwo Powiatowe) wpłynęły dotychczas z pow. częstochowskiego następujące kwoty z „Tygodnia Odbudowy Warszawy": gm. Wrzosowa — zł 80.067.—, gm. Rększowice — zł 4.009.—, gm. Przystajń — zł. 3.250.—, gm. Popów — zł 3.190.—, gm. Panki — zł 2.525.—, razem zł. 21.041.—, oraz następujące firmy zdeklarowały kwoty: Ziednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej — zł 5.000.—, Zarząd Spółdzielni Samopom. Chłopskiej w Kłobucku — zł 1.000.—, Tartak parowy gm. Miedźno — zł. 500.—, Młyn wodny gm. Miedźno — zł 300.—, Spółdzielnia mleczarska gm. Miedźno — zł 100.—, Młyn wodny walcowy gm. Popów — zł 250, Młyn wodny „Hipolit" — zł 100.—, Młyn wodny R. Kulety gm. Popów — zł 200.—, Młyn wodny Szczepanik J. gm. Popów — zł 100.—, razem — zł 7.550.—

Gminy, które jeszcze nie wyrównały należności za nalepki, proszone są wszelkie kwoty wpłacić do dnia 9-go września b. r.

S. T.

### Wielka zabawa w Straży Pożarnej

Rada Załogowa przy Miejskiej Zawod. Straży Pożarnej w Częstochowie, na ogólne żądanie publiczności, urządza w nadchodzącą sobotę, t. j. dnia 8 b. m., wielką zabawę taneczną. Zabawa odbędzie się w pięknie udekorowanej sali teatralnej przy ul. Strażackiej 3. Przygrywać będzie doborowa orkiestra, bufet tani i obficie zaopatrzony na miejscu. Wstęp 40 zł. Początek o godz. 20-tej.

Całkowity dochód jest przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej.

### Nocne dyżury aptek

Od dnia 3 do dn. 9 września dyżurują następujące apteki: B. Frydego, III Aleja 50, J. Pogorzelskiego, Narutowicza 44, K. Lembkego, Raków, Limanowskiego.

—o—

## Z życia kulturalnego

### Teatry Miejskie

Dziś, w czwartek 6-go b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz 8-y „Gałganek", komedia w 3-ch aktach D. Niccodemiego w tłum. J. Iwaszkiewicza. Rolę tytułową kreuje J. Łukowska, mając za partnera Artura Kwiatkowskiego, który zarazem reżyserował sztukę.

„Gałganek" cieszy się wielkim powodzeniem i ściąga do Teatru liczne rzesze publiczności, która podziwia i oklaskuje autora, za pogodną, pełną uśmiechu i słońca komedię.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

### Program kin

Kino „Wolność" — dramat prod. polskiej p. t. „Serce matki", dodatek „Polska kronika filmowa Nr. 21, dla młodzieży niedozwolony.

„Polonia" — „Tęcza" według powieści W. Wasilewskiej.

„Bałtyk" — Ameryk. film egzotyczny z życia dżungli „Tarzan i zielona bogini", dodatek „Polska kronika filmowa" Nr. 19. Pocz. we wszystkich kinach o 15, 17 i 19, w niedzielę o 13.

—o—

## Kronika sportowa

### Spotkanie Sosnowiec — Częstochowa

W niedzielę 9 b. m. (dzień PZPN-u) odbędą się na Stadionie Miejskim piłkarskie zawody międzyokręgowe Sosnowiec — Częstochowa. Jak wiadomo, Sosnowiec reprezentuje silną klasę. W jedenastce naszego miasta w stosunku do składu przeciwko Kielcom zajdą takie zmiany, że zamiast Kuśmierczyka zagra Kurek (WKS Orzeł), a na łącznikach w ataku Seifried i Wójcikowski, na lewym skrzydle zaś Mordarski.

Drugi garnitur wyjeżdża na spotkanie Radomsko — Częstochowa.

### Spotkanie międzymiastowe Morawska Ostrawa — Częstochowa wiosną 1946 roku

Przedstawiciele Okręgu Piłkarskiego Morawskiej Ostrawy podczas bytności w naszym mieście wyrazili życzenie urządzenia wiosną 1946 roku spotkania reprezentacyjnego z Częstochową. Należy przypuszczać, że Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wykorzysta tę sposobność zorganizowania pierwszej w historii naszego piłkarstwa imprezy z miastem zagranicznym.

## Kronika kielecka

### Kielce swemu Wojsku

(Z) Dzień 26-ty sierpnia r. b., poświęcony Wojsku Polskiemu, był w Kielcach uroczyście obchodzony. W ramach uroczystości odbyło się poświęcenie sztandaru, ufundowanego miejscowemu pułkowi przez Ligę Morską, następnie defilada oddziałów wojskowych przed nowym sztandarem, zawody sportowe, otwarcie wystawy obrazów dr. Nałęcz-Dobrowolskiego oraz piękne widowisko regionalne. Poświęcenia sztandaru dokonał proboszcz Katedry ks. Zelek po Mszy św., w której brało udział wojsko, przedstawiciele władz i organizacyj. Poświęcony sztandar przekazano dowódcy miejscowego garnizonu kpt. Kubicy, który po złożeniu przysięgi wręczył go chorążemu Perczyńskiemu. Należy zaznaczyć, że sztandar, który Liga Morska ufundowała, jest wykonany artystycznie i przedstawia z jednej strony orła białego, z drugiej zaś jest napis „Honor i Ojczyzna", otoczony ryngrafem Matki Boskiej, znakiem L. M. i herbem miasta Kielc.

### A w Kielcach zakwitają kwiaty?...

Choć już koralami przystroiły się jarzębiny, a na tle pysznej jeszcze zieleni bzy wabią granatem swych owoców — zakwitł w Kielcach wspaniały kwiat, kwiat.. ducha polskiego, polskiej kultury. A był nim odczyt Dr. M. Nałęcz-Dobrowolskiego p. t. „Wit Stwosz — Życie i twórczość" jako przykład krzyżackiej grabieży naszej kultury.

Wspaniałym rzutem historyka sztuki podał prelegent rozwój teutońskiego „Drang nach Osten", od zarania niemczyzny aż po dzień dzisiejszy. Próżnym byłby trud podania czytelnikowi wrażenia, jakie sprawił na słuchaczach. To trzeba było usłyszeć samemu, by poczuć tętno serca, bijącego z dumy posiadania Wita, tak potężnej postaci, wyrosłej z ziemi polskiej, postaci jedynej w dziejach ludzkości.

Niechże kielczanie nie martwią się z przeoczenia tej wspaniałej uczty duchowej, bowiem prelegent odczyt swój powtórzy przed wyjazdem do innych miast Polski. „Lelo".

### Z działalności Izby Roln. w Kielcach

(Z) Wśród wielu działów pracy Kieleckiej Izby Rolniczej jest między innymi dział, poświęcony badaniu mleczności. Referat mleczności ma zorganizowany cały aparat, działający poprzez Koła Kontroli Obór w poszczególnych powiatach. Przed wojną Izba rozporządzała bogatym sprzętem, w którego skład wchodziły aparaty Gebera, wagi, wanienki, odczynniki chemiczne itp. Obecnie wszystko jest w stadium organizacji, gdyż niemcy uchodząc, ewakuowali cały sprzęt. Dzięki wytężonej pracy personelu Izby odszukano i zabezpieczono wiele urządzeń do kontroli obór; przywieziono z Radomia 100 kg alkoholu metylowego, 10 skrzyń do instalacji aparatów kontroli, odnaleziono wiele ksiąg i dokumentów kontrolnych, reszta zaś uległa zniszczeniu w czasie ofensywy. Ostatnio Izba przeprowadziła rejestrację kandydatów na asystentów kontroli obór, których zgłosiło się 30-tu. Asystenci rozpoczęli już w wielu powiatach pracę, odszukując sprzęt i organizując koła kontroli obór w terenie. W konferencji, jaka się odbyła w Izbie, omówiono cele i zadania badania mleczności oraz podano wytyczne odnośnie organizacji kontroli obór. Dotychczas w woj. kieleckim Izba Rolnicza zorganizowała 6 kół, mających 396 obór i 1.118 krów pod swoją kontrolą. Celem wyszkolenia kadr asystentów badania mleczności, po zakończeniu kursu traktorzystów w Podzamczu, odbędzie się kurs fachowy dla wspomnianych asystentów.

### Inspekcja aptek w województwie kieleckim

Woj. Wydział Zdrowia przez podległego mu inspektora farmaceutycznego mgr. Cybulskiego przeprowadził rejestrację i inspekcję wszystkich aptek na terenie województwa kieleckiego. Stwierdzono, że na ogólną liczbę 143 aptek, 14 spośród nich jest zniszczone wskutek działań wojennych. W liczbie wyżej podanej jest 6 aptek Ubezpieczalni Społecznej oraz 38 aptek typu wiejskiego. Składów aptecznych i składów farb jest 68, z czego 6 zrujnowanych w ostatniej ofensywie. Należy dodać, że ludność wiejska niejednokrotnie zmuszona jest chodzić po lekarstwo 20 i więcej kilometrów. Stan tych aptek nie wszędzie jest jednakowy, a co gorsza ceny leków zależą zazwyczaj od dobrej woli aptekarzy i są nieraz niezwykle wysokie. (Z)

### Powrót harcerzy kieleckich z obozów letnich

(Z) W ostatnich dniach sierpnia do Kielc powróciło około 100 harcerzy, którzy przed miesiącem wyjechali na obozy instruktorskie, zorganizowane w okolicach Grodziska Mazowieckiego. Młodzież harcerska, wracająca jest zadowolona i wypoczęta. Należy zaznaczyć, że opieka i wyżywienie na obozach były należyte tak, że obóz zadanie swoje spełnił, z jednej strony wyszkolił nowe zastępy instruktorów harcerstwa, z drugiej podtrzymał zdrowie tysięcy naszej młodzieży. Ogółem na obozach Centralnej Akcji Szkoleniowej było 2.500 harcerzy.

## Wirtuozi piłki dają pokaz gry

### Sleżska Ostrawa — Skra 6:1 (2:0)

Football najczystszej marki — oto wrażenie pierwszego występu Czechów z Morawskiej Ostrawy na stadionie częstochowskim. Doprowadzone do perfekcji opanowanie piłki, mistrzowska gra ciałem, wyliczone niemal na centymetry podania oraz wspaniała gra głową — składały się na imponującą całość, jaką stanowiła jedenastka Sleżskiej Ostrawy. Każdy ruch czeskich graczy, każdy ich passing przy zadziwiającym wyczuciu pozycji partnera były tak celowe i dokładne, że nie tylko dowodziły idealnego zgrania, lecz powodowały bezsilność i dezorientację przeciwnika.

Skra wobec kolosalnych plusów technicznych gości zepchnięta została do obrony, którą wypełniła po bohatersku. Para Rubin — Bąkowski dawno nie miała tak dobrego dnia, jak w okresie pierwszej połowy, kiedy to szczególnie dobrze dawała sobie radę z zamierzeniami Czechów, walcząc o każdą piłkę i nie dopuszczając przeciwnika do otwartych strzałów. Borowiecki interweniował odważnie i pięknie w licznych wypadkach. Wobec dalekiego strzału Pszczółki i główki Krzysiaka z dośrodkowania Receka — z jakich padły oba goale do przerwy — ani bramkarz ani obrońcy nie ponoszą winy. Jeśli już chodzi o odpowiedzialność bezpośrednią, to może jedynie piątą bramkę dnia można zapisać na konto nieporozumienia Rubina i Bąkowskiego.

W drugiej połowie wyższość techniczna gości okazała się w jeszcze silniejszym stopniu, granicząc z wirtuozerią. A jednak... A jednak niektóre zagrania Serdaka, Kołodziejczyka, Dzięciołowskiego, Bulskiego, Seifrieda czy Langiera dowodziły, że gdyby zawodnicy Skry otrząsnęli się z renomy przeciwnika, mieliby szanse dokonania czegoś więcej, aniżeli nerwowych, krótkotrwałych ataków. Końcowe 12 (dokładnie) minut dowiodły tego, kiedy Skra zdobyła nawet przewagę i strzeliła bramkę. W okresie tym Gątkiewicz przebił się, lecz mało energicznie, Seifried przeniósł w dobrej sytuacji, Bulski wpakował piłkę w aut a Warmus zdobył drugiego goala, niestety nieuznanego, gdyż był spalony.

Sam przebieg meczu, aczkolwiek stanowił prawdziwą ucztę dla miłośników piłki, nie był jednak emocjonujący, nie zawierał bowiem momentów obustronnej walki. — Wobec twardych i pracowitych tyłów Skry Czesi zdobywają pierwszą bramkę dopiero w 34 min. przez lewego łącznika Pszolkę, a na minutę przed przerwą drugą przez Križaka głową po dośrodkowaniu Receka. W 2 min. po pauzuie Blacinsky podwyższa stan z podania tegoż Receka na 3:0, w 11 min. Vidlicka na 4:0, a w 20 min. Križaka na 5:0. W 33 min. Dzięciołowski robi rękę na polu karnym i Pszolka pewnie go wykorzystuje. W minutę później Langier podciąga, dośrodkowuje pięknie do Warmusa, który strzela głową honorową bramkę. Następuje opisany okres przewagi Skry, która gra b. energicznie, lecz nie notuje tego cyfrowo.

Aczkolwiek wszyscy Czesi grali doskonale, to jednak wybijały się spośród nich indywidualności śr. pom. Radimeca, lewego pom. Wnenka, lewego łącznika Pszolki i śr. nap. Krzysiaka.

Sędziował b. starannie ob. Śliwczyński.

Orkiestra zawiodła. Nie należy grać zwyczajnego marsza przy wbieganiu gości zagranicznych — pierwszą melodią, jaką mogą oni usłyszeć, jest hymn narodowy.

Uroczyste ramy zawodów oraz idealny niemal porządek sprawiały b. dobre wrażenie.

Skład drużyn: **Sleżska Ostrava** — Schäfer, (Krischke) — Marincak, Foldyna — Wnenk, Radimec, Kristěk — Blacinsky, Pszolka, Križak, Vidlicka, Recek.

**Skra** — Borowiecki — Bąkowski, Rubin, — Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, — Bulski, Warmus, Seifried, Gątkiewicz, Langier.

#### Garść informacyj o Czechach

Ponieważ zainstalowany w gmachu Stadionu mikrofon zawiódł, podajemy szczegóły o Czechach, by zorientować Czytelników. z jakim mianowicie przeciwnikiem walczyła Skra.

Sleżska Ostrava jest drużyną zawodową, która od pięciu lat utrzymuje mistrzostwo Moraw, a w tym roku z mistrzem Czech. Slavią, osiągnęła wynik 4:5. Poszczególni gracze nosili niejednokrotnie koszulki reprezentacyjne, a mianowicie:

bramkarz I połowy — **Schäfer** (24 lat, student) — 1 raz państwa, 4 razy okręgu;

bramkarz II połowy — **Krischke** (28 lat, urzędnik) — 8 razy państwa, 30 razy okr.;

lewy obrońca — **Marincak** (29 lat, ślusarz) — 30 razy okręgu;

prawy obrońca — **Foldyna** (24 lat, monter) — 12 razy okręgu;

lewy pomocnik — **Wnenk**, najlepszy technik drużyny (25 lat, urzędnik) — 2 razy państwa, 14 razy okręgu;

środkowy pomocnik — **Radimec** (25 lat, urzędnik) — 10 razy okręgu;

prawy pomocnik — **Kristek** (20 lat, praktykant handlowy) — 3 razy państwa;

prawy pomocnik (rezerwa) — **Sajer** (19 lat, wojskowy) — 2 razy państwa.

lewy skrzydłowy — **Blacinsky** (25 lat, maszynista kolejowy) — 8 razy okręgu;

lewo skrzydłowy (rezerwa) — **Bezdek** (23 lat, urzędnik) — 3 razy okręgu;

lewy łącznik — **Pszolka**, postrach bramkarzy (25 lat, restaurator) — 3 razy państwa, 9 razy okręgu;

środkowy napastnik — **Križak** (21 lat, wojskowy) — 2 razy państwa, 8 razy okr.;

prawy łącznik — **Vidlicka** (20 lat, wojskowy) — 1 raz państwa, 6 razy okręgu;

prawy skrzydłowy — **Recek** (20 lat, student) — 3 razy państwa.

W świetle tych danych, jeśli Wisła w Krakowie przegrała ze Slavią praską 1:6, zaś Sleżska Ostrava z tą ostatnią walczy równorzędnie, to wynik Skry uważać należy za b. dobry.

### Czesi grają u nas jeszcze w sobotę

Gracze Sleżskiej Ostravy wyjeżdżają na czwartek do Krakowa (część z nich gra w reprezentacji Morawskiej Ostrawy przeciwko Krakowowi), po czym wrócą do Częstochowy, by w sobotę rozegrać mecz z CKS-em.

# R. Andvord, ambasador Norwegii o stosunkach handlowych z Polską

WARSZAWA (Polpress). — Norwegia jest krajem, który w ostatniej wojnie poniósł wiele ofiar. Kraj ten stracił przeszło połowę swej, zajmującej trzecie miejsce w świecie floty, a wiele miast w północnej Norwegii przypomina zniszczenie Warszawy. Naród norweski żywi od dawna szczerą sympatię dla Polski i Polaków.

Korzystając z obecności w Warszawie ambasadora król. Norwegii w Moskwie Rolfa Andvorda, którego rokowania handlowe w imieniu rządu Norwegii z Rządem Jedności Narodowej uwieńczone zostały podpisanym układem — odbyliśmy z nim rozmowę.

— Życie gospodarcze Norwegii — mówi ambasador Andvord — zaczyna się na nowo odbudowywać z olbrzymich zniszczeń wojennych, a przemysł jeszcze zupełnie nie funkcjonuje z braku węgla. Celem mego pobytu w Warszawie jest zaspokojenie tych olbrzymich potrzeb. Pragnę z satysfakcją podkreślić, że jestem zobowiązany Rządowi Polskiemu za zgotowane mi tu przyjęcie i szczerą, serdeczną atmosferę rozmów. Dzięki tej samej uprzejmości mój sekretarz, kapitan Just Borthen, otrzymał do dyspozycji w Warszawie specjalny samolot do Bydgoszczy, gdzie porozumiał się z licznymi Norwegami, byłymi jeńcami wojennymi, którzy przebywają tam przeważnie w miejscowych szpitalach.

Nasze stosunki z Polską układały się zawsze dobrze i pomyślnie. Nie zapomnimy nigdy ofiary życia i krwi żołnierza polskiego, który walczył za naszą niepodległość, tak, jak później wojska norweskie analogicznym wkładem przyczyniały się przez walkę z okupantem do wyzwolenia Polski.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe, to Norwegia może dostarczać do Polski wiele towaru, w pierwszym rzędzie śledzie i tran dla dzieci i ciężko pracujących, a zwłaszcza górników. Tran zawiera dużą ilość witamin. Doświadczenia poczynione w Ameryce Południowej, m. in. w kopalniach cyny w Boliwii, wykazały, że tran przyczynia się poważnie do zwiększenia odporności w pracy. Ponadto dostarczać będziemy papier i celulozę dla polskiego przemysłu jedwabniczego. Mam nadzieję, że wkrótce eksportować będziemy do Polski aluminium i rudę żelazną. Natomiast z Polski pragniemy importować węgiel, koks, bunkier i melassę.

Prowadzimy również rozmowy na temat odstąpienia Polsce pewnej ilości holowników.

Korzystam z okazji, by podkreślić wielką żywotność i pracowitość mieszkańców Warszawy, który mogą służyć za przykład niezłomności ducha, mimo przeżytych cierpień i są dla innych narodów wzorem.

Tylko płakać można nad Warszawą, ale Naród Polski nie płacze. Naród, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej umiał używać dla szczęśliwej przyszłości bohaterskiej Polski.

# Wiadomości z kraju

**(—) Liceum budownictwa okrętowego we Wrzeszczu.** Jednym z wyjątkowo trafnych posunięć władz szkolnych na wybrzeżu jest inicjatywa powołania do życia państwowego liceum budownictwa okrętowego we Wrzeszczu z klasą uzupełniającą dla opóźnionych z powodu warunków wojennych. Liczba uczniów jest ograniczona.

**(— Lekarze portowi i tropikalni.** W Polsce przedwojennej pomimo skromnego rozwoju życia morskiego dawał się jednak odczuwać brak sił lekarskich, wyszkolonych w lecznictwie portowym i tropikalnym. — Z tym większą radością należy powitać fakt, że Rada Ministrów powzięła decyzję utworzenia w Gdańsku Akademii Lekarskiej, która będzie szkoliła specjalistów lecznictwa portowego i tropikalnego. Wiadomość o utworzeniu tego rodzaju uczelni akademickiej wywołała duże zainteresowanie wśród studiującej medycynę młodzieży w całym kraju.

**(—) Nieudana prowokacja reakcji.** „Gazeta Lubelska“ z dnia 30 sierpnia r. b. donosi: „Reakcja lubelska spod znaku NSZ usiłuje za przykładem swoich pobratymców z Rzeszowa i Krakowa prowokować zajścia antyżydowskie. W tym celu puściła kłamliwą wersję o tym, że niejaki Gałkowski Marian został zamordowany rzekomo przez Żydów w Lublinie, w domu przy ul. Narutowicza Nr. 71. Jak nam komunikuje Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, Gałkowski Marian został zatrzymany jako terrorysta NSZ i osadzony w więzieniu. Zorganizowana obecnie przez koła NSZ prowokacja antyżydowska jest próbą odwrócenia uwagi opinii publicznej od właściwych sprawców mordów skrytobójczych i zmierza do mobilizacji mętów społecznych przeciw władzom demokratycznym“. (Polpress).

**(—) Milicja Obywatelska obroniła wieś przed napadem rabunkowym.** Milicja Obywatelska godnie i z poświęceniem spełnia swoje obowiązki. W walce z bandami reakcyjnymi, które, grasując po wsiach, napadają na spokojnych obywateli i ich mienie, rabując, nierzadko mordując i paląc, dąży Milicja Obywatelska do bezwzględnego ich zlikwidowania.

Niedawno napadła na wieś Wieniawę banda zbirów, która chcąc sobie zapewnić swobodę rabunku wsi, zaatakowała przede wszystkim posterunek M. O. Bandyci napadli z nienacka w nocy, jednakże czujny wartownik obserwacyjno-alarmowy odpowiedział natychmiastowym ogniem. Kontratak załogi posterunku M. O. był zdecydowany i silny, a wykonanie jego tak pełne brawury i odwagi, że bandyci zdezorientowani zaczęli uciekać. Z zemsty za nieudaną wyprawę bandyci podpalili, uciekając, trzy domy mieszkalne, dwie obory, jedną stodołę oraz zabudowania plebanii, składające się z obory, chlewni i stodoły. Zwierzęta domowe, znajdujące się w płonących budynkach, padły ofiarą ognia. Z budynków mieszkalnych zdołano bardzo mało uratować. Dużo rzeczy, należących do właścicieli spalonych mieszkań, spłonęło. Napadająca banda podpalaczy liczyła 80-ciu zbirów. Bohaterskich milicjantów, stojących na straży wsi, było 7-miu. Swą odwagą i poświęceniem zdobyli sobie milicjanci z posterunku we Włodawie wdzięczność okolicznych mieszkańców, zasługując w pełni na otrzymane od nich podziękowanie.

**(—) Młodzież polska znowu w Tatrach.** Zarząd Związku Walki Młodych w Wieliczce zorganizował Obóz Wędrowny po Tatrach i Karpatach. Wycieczka, będąca jedną z pierwszych tego rodzaju imprez po wojnie„ trwała od 25. 7. do 16. 8. b. r. i wzięło w niej udział 27 uczestników. (Polpress).

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O- 5072/I/45.

**Obwieszczenie**
**Prezydenta Miasta z dnia 3 września 1945 r.**

W związku z obwieszczeniem Prezydenta Miasta z dnia 13 lipca br. o rejestracji strat i szkód ludnościowych na obszarze gminy miejskiej Częstochowa. Zarząd Miejski zawiadamia, że rejestracji szkód można dokonywać w Zarządzie Miejskim—Ratusz, pokój Nr 9 tylko do dnia 8 września 1945 r. włącznie.

Po tym terminie wobec ukończenia rejestracji odnośne wnioski nie będą przyjmowane.

Częstochowa, dnia 3 września 1945 r.

**Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.**

Nr O_ 5079/I/45.

**Zarządzenie**
**Prezydenta Miasta z dnia 3 września 1945 r. w sprawie zamiany kart rzemieślniczych na obszarze gminy miejskiej Częstochowy.**

Na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Nst. R. P. Nr 14, poz. 74) i przepisów prawa przemysłowego (Dz. Ust. R. P. Nr 53, poz. 468 ex 1927 r.) dla usunięcia śladów okupacji w dziedzinie uprawnień przemysłowych zarządzam, co następuje:

1) W dniach od 10 września do 10 października 1945 roku Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego (Starostwa Grodzkiego) przeprowadzi zamianę kart rzemieślniczych, wydanych właścicielom warsztatów rzemieślniczych na obszarze gminy miejskiej Częstochowy przez administracyjne władze okupacyjne na polskie karty rzemieślnicze.
2) Zainteresowani rzemieślniczy w celu uzyskania polskiej karty rzemieślniczej winni złożyć w Wydziale Przemysłowym — referat rzemiosł (Ratusz, pokój Nr 1) podania na specjalnych formularzach (formularze te są do nabycia w referacie rzemiosł Wydziału Przemysłowego) i dołączyć do nich okupacyjne karty rzemieślnicze.
3) Z dniem 11 października 1945 r. wszystkie wydane przez okupanta karty rzemieślnicze nie wymienione na polskie karty rzemieślnicze tracą swoją ważność, a winni posługiwania się nimi zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej, niezależnie od ewnt. zamknięcia prowadzonych przez nich zakładów rzemieślniczych.

Częstochowa, dnia 3 września 1945 r.

**Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.**

Nr zapowiedzi: 20/45.

**Zapowiedzi**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) lekarz Dr Pręgowski Władysław, wdowiec, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkały w Zielonej Górze, syn Piotra Pręgowskiego i tegoż małżonki Marii z domu Lipińska;
2) bez zawodu Danuta Domagalska, stanu wolnego, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała w Zielonej Górze, córka Edmunda Domagalskiego i tegoż małżonki Marii z domu Adamczyk,

chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Zielonej Górze i czasopiśmie „Głos Narodu“ w Częstochowie.

Zielona Góra, dnia 23 sierpnia 1945 r.

**Urzędnik stanu cywilnego** w zastępstwie **(-) Wielgosz.**



## POSZUKIWANIA

**Jerzy Gumiński**, Oświęcim Nr 26596, blok 13, ur. 20.III.1923, wywieziony w sierpniu 1942 r. Błaga o jakąkolwiek wiadomość siostra Hanna Gumińska, Świder pod Warszawą, Piękna 1. 7513

L. 06606


Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.